



# JASTARNICKIE NOWINY

nr 11 (53) listopad 2013

ISSN 2080-7120

cena: 3 zł

## Dzień Dawcy Szpiku

We środę 16 października w Gimnazjum imienia Jana Pawła II w Jastarni zorganizowano Dzień Dawcy Szpiku.

Najważniejszym zadaniem tego dnia było przekonywanie ludzi do wpisania się na listę dawców szpiku kostnego. W tym celu przygotowano mnóstwo atrakcji. Rozpoczęto od wielkiej manifestacji uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej, którzy przeszli ulicami Jastarni, skandując okrzyki związane z oddawaniem krwi oraz szpiku. Przy okazji trzeba zauważyć, że była to chyba największa, bo licząca około 400 osób, manifestacja w dziejach Jastarni (pod tym względem może ustępowała jedynie pochodom pierwszomajowym).



Przejsie tak potężnego pochodu uczniów budziło zrozumiałe zainteresowanie mieszkańców

Pozostała część obchodów odbywała się już na terenie szkoły. Przybyli tu dość nietypowi goście – członkowie klubu motocyklowego – którzy postanowili wesprzeć tę szczytną akcję i przybyli na swoich motorach. Można było obejrzeć pokaz szkolenia psa tropiącego narkotyki, swoje umiejętności pokazywali także saperzy w pokazie rozminowywania. Ratownicy medyczni z pomorskiego oddziału PCK urządzili pokaz reanimacji oraz przeszkolili w tym zakresie wszystkich chętnych. Strażacy z OSP Jastarnia przyjechali swoim wozem bojowym i udostępili go do zwie-

dzania, czym sprawili ogromną frajdę najmłodszym uczestnikom. Podczas pokazów wszystkim chętnym rozdawano wojskową grochówkę oraz grillowanie kiełbaski, działała także kawiarenka uczniowska, z której cały dochód przeznaczono na wycieczkę klasową. Kawiarenka cieszyła się takim powodzeniem, że większość potrzebnych na to pieniędzy została już uzbierana. Wymienione wyżej pokazy odbywały się na zmianę z występami zespołów muzycznych, unikając tym samym pewnej monotonii. Po raz kolejny też na hali widowiskowo-sportowej wystąpiła grupa taneczna DANCE FLOW, a zaprezentowane przez nią tańce były pokazem gracji i elegancji.

Najważniejsze jednak były deklaracje potencjalnych dawców szpiku. Tego dnia złożono 48 takich pism. W ambulansie, który zaparkował obok szkoły, można było oddawać krew, co cieszyło się takim powodzeniem, że zebrano jej więcej, niż pozwalały na to możliwości ambulansu. Z tego pozytywnego powodu trzeba było akcję zakończyć wcześniej niż przewidywano.

W tym szczególnym dniu odbywały się także aukcje na rzecz fundacji zajmującej się pobieraniem szpiku, na których licytowano np. kolacje lub masaże w okolicznych hotelach, i tutaj zebrano około 2300 złotych.



Osrodek wypoczynkowy Muza był tylko jednym z długiej listy sponsorów

Nagromadzenie różnych atrakcji tego dnia mogło zadowolić nawet najbardziej narzekających na to, że w Jastarni poza sezonem nic się nie dzieje. Jednak aby tego dokonać, potrzebni byli sponsorzy. Organizatorzy imprezy, przede wszystkim dyrekcja i grono pedagogiczne Gimnazjum, zadbali o to, a lista pozyskanych przez nich spon-

sorów całej imprezy musi budzić podziw, jest nawet zbyt długa, aby ją tu przytoczyć. – Wszystkim sponsorom i ludziom, którzy wnieśli swój wkład w organizację tej imprezy, jak najserdeczniej za to dziękuję – mówiła Ewa Kwiecińska, dyrektorka Gimnazjum. – Sukces tej imprezy jest także Waszą zasługą – dodała.

## Święto Szkoły

W poniedziałek 30 września w Szkole Podstawowej w Jastarni obchodzono Święto Szkoły. Dla uczniów klas pierwszych był to niezapomniany dzień, zostali bowiem paso-

wani na pełnoprawnych uczniów tej szkoły. Dla starszych uczniów zorganizowano turniej wiedzy o patronie szkoły, czyli o Józefie Wybickim.



Pasowanie na ucznia było dla pierwszoklasistów ogromnym przeżyciem

## Dzień Edukacji Narodowej

**W poniedziałek 14 października w obydwu naszych szkołach: Szkole Podstawowej i Gimnazjum, obchodzono Święto Edukacji Narodowej, zwane dawniej Dniem Nauczyciela.**

Uroczystości tego dnia rozpoczęły się Mszą świętą odprawioną w miejscowym kościele, następnie każda ze szkół miała własną uroczystość: Szkoła Podstawowa – apel, Gimnazjum – akademię.

Z okazji Dnia Edukacji przyznano nagrody dyrektora szkoły oraz nagrodę burmistrza. W podstawówce nagrodę burmistrza otrzymała Hanna Konkol, nagrody dyrektora szkoły przyznano zaś: Leszkowi Hermannowi, Robertowi Beniowskiemu, Michało-

wi Lessnau, Marcie Lessnau-Kaczyńskiej, Monice Konkol, Edycie Fladze i Ewie Michnowskiej. Spośród nauczycieli, pracowników administracji i obsługi Gimnazjum nagrodę burmistrza wręczono Ewie Kwiecińskiej, nagrodę dyrektora otrzymali: Bożena Urbanowicz, Anna Trytek, Łukasz Gronalewski, Anna Foltyńska, Danuta Tretyn i Monika Konkol. W Gimnazjum odbyło się także pasowanie uczniów pierwszych klas na gimnazjalistów. Tutaj przysięgę na sztandar szkoły złożyło 47 uczniów. Choć święto to zmieniło nazwę, zwyczaj wręczania kwiatów pozostał, i tego dnia nauczyciele i pracownicy obu szkół zostali nimi dosłownie zasypiani.



Uczniowie pierwszych klas Gimnazjum składają ślubowanie na sztandar szkoły

## Bałtykarium

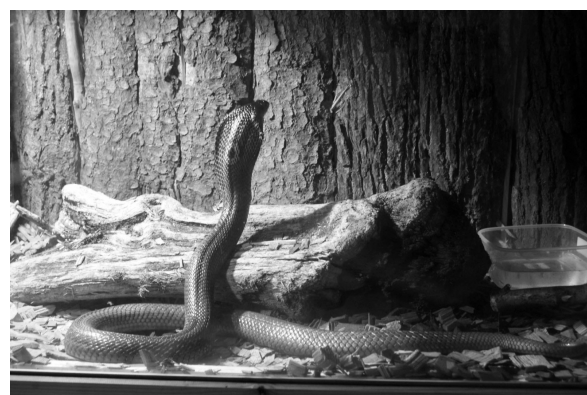
**Dla wszystkich mieszkańców Jastarni normalną kolejną rzeczą wydaje się posezonowe zamykanie różnych działalności gospodarczych czynnych podczas lata. Dlatego też zrozumiałe zdumienie budzi, jeśli taka działalność prowadzona jest dalej. Z takim przypadkiem mamy właśnie do czynienia w Juracie, gdzie od lipca w budynku dawnej szkoły działa Bałtykarium. Nie tylko nie zawiesiło ono swojej działalności do następnego sezonu letniego, ale nawet uatrakcyjnia swoją kolekcję, sprowadzając coraz to nowe okazy.**

Całą jego ofertę można podzielić na dwa podstawowe działy: akwarystykę i terrarystykę. W części akwarystycznej eksponowane są przede wszystkim ryby zamieszkujące Bałtyk, chociaż są tam też akwaria prezentujące życie rafy koralowej. Wiadomo, że do żadnego akwarium nie można wkładać rąk, jednak tutaj znajduje się tak zwane akwarium dotykowe, gdzie można pogłaskać pływającą tu flądrę. Brzmi może niezbyt ciekawie, ale dla dzieci to olbrzymia atrakcja. Niedawno otwarto tutaj salę projekcyjną, w której można zobaczyć filmy zakręcone podczas nurkowania we wszystkich okolicznych wrakach. Szczególną dumą napawa obsługę Bałtykarium posiadany przez nich film edukacyjny z raf koralowych ze wspianiałymi, kręconymi przez profesjonalistów zdjęciami.

W terrariach z kolei umieszczono gady, skorpio-ny, pająki i węże. Spokojnie, każde terrarium ma ściany wykonane z hartowanego szkła o grubości 9 mm. Jest tu na przykład jedyna w Polsce kobra indyjska oraz największa w Europie samica pytona siatkowatego. Jest też niebezpieczna skolopendra olbrzymia. Mimo obecności groźnych zwierząt, zwiedzający są tu całkowicie bezpieczni.

Niewątpliwie Bałtykarium dla samej swojej kolekcji jest warte zwiedzenia. Jednak jest jeszcze jeden, może najważniejszy powód, dla którego warto to zrobić. Otóż jego pracownicy są pasjonatami ryb, gadów i pająków, o każdym okazie potrafią długo opowiadać. Jak choćby o gatunku pająka, który jest kanibalem i zjada swoje młode, małe pająki więc zaraz po urodzeniu uciekają od matki. Z kolei kobra indyjska, także jedząca węże, tuż po urodzeniu młodych opuszcza gniazdo, unikając w ten sposób pożarcia swego potomstwa. Te i wiele innych, równie pasjonujących, historii można usłyszeć podczas zwiedzania.

Godziny otwarcia są dogodne, Bałtykarium jest czynne codziennie od poniedziałku do niedzieli, w godzinach 10–17. Można się więc wybrać tam na niedzielny, rodzinny spacer. Ceny biletów także nie są zbyt wygórowane, podczas gdy ceny letnie wynosiły 22 zł za bilet normalny i 12 zł za ulgowy, to teraz wszystkie bilety kosztują 12 złotych.



Kobra indyjska – to nią między innymi szczydzi się Bałtykarium

# Smak oceanicznej przygody

W czwartek 26 września w Zarządzie Portu Jastarnia odbyła się projekcja filmu z regat OSTAR i dyskusja na temat obejrzanego filmu. Głównym bohaterem był tu kpt. Krystian Szytko, który uczestniczył w nich na jachcie Sunrise.



Kapitan Szytko w trakcie dyskusji musiał odpowiedzieć na wiele, wiele pytań

Są to regaty samotników, których trasa wiedzie przez północny Atlantyk, z angielskiego Plymouth do amerykańskiego Newport. Start odbył się 27 maja tego roku, a na mecie kapitan Szytko zameldował się 3,5 tygodnia później, zajmując trzecie miejsce w swojej kategorii. Swoją udział w regatach zadedykował zmarłej polskiej koszykarce, Małgorzacie Dydek i był to jedyny przypadek w historii tych regat, kiedy rejs został zadedykowany nieżyjącej osobie.

Na czwartkowe spotkanie z kapitanem przyszła niezbyt liczna publiczność (kilkanaście osób), ale sądząc po zadawanych pytaniach, bardzo kompetentna w sprawach żeglarskich. W czasie dyskusji można było nieomal poczuć intensywny zapach morskiej soli, przeżyć sztorm i ciszę na oceanie, gubić się w spowijającej ocean mgłę, być świadkiem oceanicznych wschodów i zachodów słońca, a najważniejsze, można było poczuć smak wielkiej PRZYGODY. Za to właśnie, kapitanie, dziękujemy.

## Galeria portretu

Dzisiaj w Galerii portretu, naszym gościem jest Jerzy Kijek, wczasowicz przyjeżdżający od wielu lat do Kuźnicy. To jego autorstwa zdjęcie rybaka z Kuźnicy zamieszczamy poniżej.



Na tym zdjęciu sportretowany został Emil Konkol

# Złoty jubileusz

W środę 25 września w Urzędzie Miasta Jastarni wręczono medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznane przez Prezydenta RP.



Elżbieta i Jerzy Kohnke wychowali 3 dzieci, 8 wnuków i jedną prawnuczkę

# Sezon na śluby

**Przez cały okres sezonu letniego w Jastarni nie są zawierane żadne śluby. Wynika to przede wszystkim z dwóch powodów i oba mają ścisły związek z sezonem turystycznym.**

Po pierwsze nie znajdzie się odpowiednio dużego pomieszczenia, w którym mogłoby się odbyć wesele, wszystkie lokale i większe pomieszczenia bowiem są udostępniane dla wczasowiczów. Jednak o wiele ważniejszy jest drugi powód. Na takie wesele, nawet gdyby się odbyło, przyjdzie niewielka część spośród zaproszonych na nie osób. W sezonie niemal

wszyscy mieszkańcy Jastarni są zajęci pracą przy obsłudze ruchu turystycznego.

Za to po zakończeniu lata śluby ruszają ze zwielokrotnioną mocą, tak jakby chciano nadrobić stracony w sezonie czas. Msze ślubne w sobotnie popołudnia odbywają się jedna za drugą i częstą sytuacją jest, że jednego dnia odbywają się cztery wesela. Dodać jeszcze trzeba, że wesela w Jastarni trwają do białego rana, a nazajutrz organizowane są poprawiny. Zwyczaj urządzania skromniejszych przyjęć weselnych niezbyt się tu przyjęł.



Urodzona w Jastarni Aleksandra Wiczorek nigdzie indziej nie wyobrażała sobie ślubu

# Ks. Ksawery Szynalewski

## 1909–1939

**Pierwszy proboszcz kuźnicki urodził się 8 listopada 1909 roku w Jaroszewach koło Starogardu Gdańskiego z rodziców: Ksawerego Szynalewskiego i Alojzy z domu Szlachcikowskiej. Ojciec jego był rolnikiem, a matka zajmowała się domem i licznym potomstwem. Ksawery miał siedem siostr (Leokadię, Walerię, Bronisławę, Wandę, Łucję, Władysławę i Ksenię) oraz brata Leona.**

Rodzina Szynalewskich przeprowadziła się do Rychnowa, parafia Linowo (koło Grudziądza) i tu Ksawery spędził wczesną młodość. Po ukończeniu szkoły średniej w Tczewie, Ksawery wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Dnia 19 stycznia 1929 roku, jako niespełna dwudziestoletni kleryk, został członkiem Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego. Dnia 17 grudnia 1932 roku z rąk ordynariusza diecezji chełmińskiej ks. biskupa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego otrzymał święcenia kapłańskie, a dziesięć dni później odprawił Mszę świętą prymicyjną w kościele parafialnym w Linowie. Pierwszą, tj. od stycznia 1933 roku, placówką duszpasterską młodego wikariusza była parafia Wąbrzeźno. Pierwszego lipca 1933 roku przybył do Kuźnicy na Helu jako wikariusz ekspozyt, a cztery lata później został ustanowiony pierwszym proboszczem parafii Kuźnica.

Zamieszkał najpierw u państwa Dettlaffów w pensjonacie Zorza Bałtyku, a od roku 1935 w pensjonacie Morskie Oko państwa Mużów. Ksiądz Szynalewski z wielkim zapałem i poświęceniem zajmował się życiem duchowym naszej nowej wówczas parafii. Pod jego patronatem działały stowarzyszenia religijne, w tym przede wszystkim Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Organizował różne imprezy, wycieczki, przedstawienia (np. „Żywot św. Genowefy”), gwiazdki dla ubogich i inne.

Ks. Szynalewski dbał też usilnie o wyposażenie kościoła. W czasie jego krótkiej posługi zakupiono organy i dzwony, ufundowano ołtarz główny i witraże w prezbiterium. Inne zasługi młodego proboszcza to założenie cmentarza i budowa plebanii. W dniu św. Franciszka Ksawerego (3 grudnia) parafianie corocznie obchodzili imieniny swojego proboszcza uroczystą akademią w sali u pana Zygryda Konkola. Współorganizatorem akademii był Jan Spretke – kierownik miejscowej szkoły. W wybudowanej w roku 1938 plebanii gospodarzyły księdzu jego siostry Ksenia i Władzia. Często bywała tam też ich matka Alojza i brat Leon z rodziną. Ks. Ksawery miał łódeczkę na przejażdżki po zatoce.

W sierpniu 1939 roku odwiedził rodzinne strony: wioskę Rychnowo oraz kościół i grób ojca

w Linowie. Żegnając się z matką, nie wiedział, że będzie to ich ostatnie spotkanie.

Gdy we wrześniu 1939 roku spadły na Kuźnicę pierwsze niemieckie bomby, ksiądz niestrudzenie niósł pociechę rannym i cierpiącym, grzebał zabitych i podtrzymywał parafian na duchu. Uroczystość pierwszokomunijna (dzieci z rocznika 1929) odbyła się w lesie z uwagi na naloty.

Po wkroczeniu Niemców, mimo wiadomości o aresztowaniu ks. proboszcza ze Swarzewa i możliwości ukrycia się w rodzinnych stronach, nie opuścił Kuźnicy i nadal ofiarnie wypełniał swe duszpasterskie obowiązki. Wbrew zakazom okupanta, jeszcze w październiku odmawiał z parafianami różaniec po polsku.

Dnia 21 października 1939 roku po ks. Szynalewskiego przyjechało gestapo. Przejeżdżając przez Kuźnicę, ksiądz błogosławił znakiem krzyża napotkanych parafian. Z początkiem listopada dwaj mieszkańcy Kuźnicy pojechali do Wejherowa z nadzieją uzyskania uwolnienia ks. proboszcza z więzienia. Niestety, ksiądz Szynalewski już nie żył. Został zamordowany przez hitlerowców w Lasach Piaśnickich i pochowany w masowym grobie.

W roku 1989 parafia uczciła 50. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Ksawerego Szynalewskiego odsłonięciem wmurowanej w kruchcie kościoła tablicy pamiątkowej.

Ulicę, przy której stoją kościół i plebania, przemianowano wówczas z Pocztovej na ulicę Księdza Ksawerego Szynalewskiego.



Tekst i zdjęcie: Ewa Muża

# Szukanie kandydatów

Podczas rozpoczęcia roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Jastarni zainicjowano powstanie czegoś całkiem nowego. Tym czymś była Galeria Absolwentów Szkoły Podstawowej. Na początek wybrano trzech absolwentów: Henryka Kohnke – wielokrotnego mistrza Polski, Europy i Świata, a także zdobywcy złotego medalu na paraolimpiadzie w 1988 roku w wyciskaniu sztangi leżąc; Mieczysława Struka – wieloletniego burmistrza Jastarni, obecnego marszałka województwa pomorskiego oraz Edwarda Konkola – werbisty, prowadzącego od wielu lat w Jastarni obozy wypoczynkowe dla młodzieży z Podlasia. Te trzy postacie zapoczątkowały Galerię i już teraz rozpoczęto poszukiwania następnych absolwentów, których zdjęcia zostaną umieszczone w Galerii we wrześniu przyszłego roku. Dyrekcja Szkoły Podstawowej prosi wszystkich mieszkańców Jastarni o składanie kandydatur, które po rozpatrzeniu mogą zostać włączone do Galerii.

# Mistrzostwa Polski Kamili

W dniach 11–13 X w Przylesiu koło Brzegu odbyły się Mistrzostwa Polski w wyciskaniu sztangi leżąc w kategorii wiekowej 20–23 lata. Zawody odbyły się w formie klasycznej – zawodnicy nie mogli więc startować w koszulkach wspomagających. Z Jastarni pojechała na nie tylko jedna zawodniczka, Kamila Lorek pod opieką instruktora sekcji siłowej, Henryka Kohnke. Wzięła udział w trzech konkurencjach, w każdej z nich zdobywając medale. W kategorii wiekowej do lat 20 zdobyła złoty medal, w kategorii do lat 23 również stanęła na najwyższym podium, w kategorii senierek zaś zdobyła medal brązowy. Tak więc w trzech występach zdobycie dwóch złotych i jednego brązowego medalu trzeba uznać za niesamowity sukces.

Zawodnicy i instruktorzy sekcji siłowej już teraz zapraszają na Mistrzostwa Jastarni, które odbędą się 1 grudnia na hali widowiskowo-sportowej. Początek o godzinie 10.00.

# Poetyckim okiem

Przystanął, rozejrzał się dokoła,  
jakby chciał powiedzieć wzrokiem:  
Tak cudownie pachną kwiaty.  
Jego zrezygnowana twarz wyrażała  
mękę, brak nadziei.  
Mozaika przykrych zdarzeń, złe wiadomości,  
najbardziej łamią człowieka.  
W jego życie osobiste wkradła się rutyna.  
Nie miał poprawnych relacji z najbliższymi.  
Lukratywna posada sprawiała, że obsesyjnie  
oddał się pracy. Ludzi oceniał przez  
pryzmat posiadania. Pozycja, pieniądze, miały być  
przepustką do wielkiego świata finansjery.  
Niezdrowa rywalizacja, pozorne przyjaźnie.  
Czy tego pragnął, o to walczył? Przez te dążenia  
stracił największą wartość – rodzinę. Co zyskał?  
Wyjąłowane serce, samotność, smutek, ból.  
Wiedzę, że bajkowy świat jest mitem.

Wizjonerzy nowych kanonów,  
norm moralnych, nie  
układajcie mi przyszłości.  
Wiem, dokąd zmierzam i sam  
sobie piszę scenariusz. W życiu  
pełnym niespodzianek chcę  
być wyrazisty. Kierując się  
dekalogiem, otaczam się ludźmi  
o zdrowej psychice. Unikam tych,  
którzy ustawiają się z wiatrem,  
życiowych kaskaderów, dorobkiewiczów,  
notabli, ci mają zawsze coś do ugrania.  
Dość mam półprawd, szablonu,  
kłamstw, przegranych kompromisów,  
bełkotu rządzących jak jest dobrze.  
Bo dopada mnie lęk przed tykającym  
zegarem i pytanie, czy miałem dość determinacji,  
by żyć prawdą przekazaną  
mi przez przodków.

Toni !

# Bieg papieski

W sobotę 19 X na trasie Jastarnia–Władysławowo rozegrano bieg na 21 kilometrów, w którym wzięło udział 122 zawodników, zarówno biegaczy, rolkarzy, jak i niepełnosprawnych zawodników na wózkach. Bieg odbywał się już po raz dziesiąty dla upamiętnienia wyboru Karola Woj-

tyły na papieża. Rozpoczęto złożeniem kwiatów pod tablicą upamiętniającą Jana Pawła II przy Gimnazjum w Jastarni. Z kolei start nastąpił kilkaset metrów dalej, meta znajdowała się przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Władysławowie.



Zaraz nastąpi start do biegu. Na zawodników czeka dystans 21 kilometrów

## Listopadowe wydarzenia kulturalne

- 10 listopada – Święto Niepodległości
  - 9.30 – Spotkanie przy kaplicy św. Piotra i przejście z udziałem pocztów sztandarowych na groby poległych w obronie Ojczyzny;
  - 10.00 – Msza św. za Ojczyznę w kościele parafialnym NMP w Jastarni;
- 11 listopada, godz. 17.00, hala widowiskowo-sportowa – „Modlitwa o pokój na Ziemi” – koncert z udziałem miejscowych artystów;
- 29 listopada, godz. 18.00, hala widowiskowo-sportowa – Turniej par siatkarskich „Andrzejki na sportowo”;
- 30 listopada, godz. 18.00, hala widowiskowo-sportowa – „Andrzejki z kabaretem”.

„Jastarnickie Nowiny” są wydawane przez **Stowarzyszenie Przyjaciół Jastarni**.  
**Redaktor naczelny:** Ryszard Struck. **Nasz adres:** Jastarnia, ul. Wydymowa 34, tel. 509 616 404.  
Korespondencję prosimy przysyłać na adres e-mailowy: [ryszards1@poczta.onet.pl](mailto:ryszards1@poczta.onet.pl).